

SIERPIEŃ		KSIĘZYC	
1	2	3	4
5	6	7	8
9	10	11	12
13	14	15	16
17	18	19	20
21	22	23	24
25	26	27	28
29	30	31	

9

NIEDZIELA

13

5

1-42

Dzisiaj św. Romana

Jutro św. Wawrzyńca

FEATRY

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Wielka miłość” Molnara — O. Stawka.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Dziwczyna i on” Bus — Fekete, go. Węgrzyn, Kondrat, Woskowskim Brodiewiczem i Łuszczewskim.

TEATR NOWY: Nieczynny.

TEATR MAŁY: Nieczynny.

TEATR LETNI: Dziś i jutro „Podwójna buchałeria” w reżyserji Warneckiego z Dymszą, Orwidem, Brochwiczówną i Grossówną w rolach głównych.

TEATR KAMERALNY: Nieczynny.

TEATR MALICKIEJ: Dziś „Profesja pani Warren” z Malicką, Cieszkowską, Bay-Rydzewskim i inn.

Wkrótce premiera komedji rumuńskiej p. t. „Zamieszaj”.

WIELKA OPERETKA (Karowa 18): Dziś premiera „Trzech walczy” O. Straussa.

DZIEDZINIEC KOŚCIOŁA ŚW. KRZYŻA — „Syn marnotrawny” opowieść biblijna w 5 aktach. Dziś i w niedzielę ostatnie 2 przedstawienia.

CYRULIK WARSZAWSKI: Do niedzieli rewja p. t. „Frontem do radości” z Ordonką, Symem, Krukowskim i Lawińskim na czele (7.15 i 9.45).

Nasilenie duru brzusznoego w Warszawie

Stwierdzono, że przebieg zachorowań na dur brzuszny w Warszawie jest w r. b. stosunkowo ciężki. Śmierć następuje często już w pierwszym tygodniu choroby, wśród objawów ogólnej zapadłości, połączonej z sinicą całego ciała, co świadczy o silnym zatruciu jadami tyfusowymi całego organizmu; wszystkie środki dotychczas stosowane, zmierzające do przemycia całego organizmu za wodzą. Poza tym, nawet w razie uniknięcia śmierci w ciężkich przypadkach tej choroby, dur brzuszny może pozostawiać b. ciężkie komplikacje: schorzenia serca, mięśni i kiszek. Względem powyższe nakazują: 1) jaknajwcześniejsze zwracanie się do lekarza w wypadkach powstającej gorączki, połączonej z łamaniem kości i bólem głowy, w okresach rozpoczynającego się ogólnego osłabienia nawet w razie braku temperatury, 2) poddawanie się w celach zapobiegawczych szczepieniom przeciwdrobnoustrojowym (zastrzyki podskórne, ewentualnie uodparnianie doustne).

CO SPRZYJA SZERZENIU SIĘ DURU BRZUSZNEGO

Szerząca się obecnie epidemia duru brzusznoego w Warszawie rozpowszechniana jest przez zarazki tej choroby, znajdujące się

głównie w wydalinach osób chorych na dur brzuszny lub nosicieli zarazków tej choroby. Wydaliny te zakażają w miejscowościach nieskanalizowanych wodę. Poza tym zarazki przenoszone są przez muchy, przez dotyk (owoce, jarzyny etc.), spożywane w stanie surowym.

Z powyższego wynika, że zadaniem władz sanitarnych jest zwracanie ludności przedewszystkiem uwagi na picie dobrej wody, gdyż zła woda jest przyczyną masowych zakażeń. Poza tym należy otoczyć opieką mleko, aby uchronić je od zanieczyszczeń, mleko bowiem stanowi doskonałe podłoże dla rozwoju bakterji chorobotwórczych. Konieczne jest też przestrzeganie zasad higieny przez sprzedawców artykułów spożywczych. Wreszcie przed każdym posiłkiem należy myć dokładnie ręce oraz podjąć energiczną walkę z muchami i chronić wszelkie produkty, przeznaczone do bez

pośredniego spożycia, przed zanieczyszczeniem.

KONIECZNOŚĆ BUDOWY SZPITALA DLA ZAKAŻNYCH

Corocznie epidemia chorób przewodu pokarmowego rozwija się w lipcu i kończy dopiero w październiku. W tym czasie brakuje stale miejsc izolowanych w szpitalach, a wobec braku szpitala, specjalnie przeznaczonego dla zakażnych na terenie powiatu warszawskiego, władze zarówno miejskie w Warszawie, jak i powiatowe, winny podjąć inicjatywę wybudowania oddzielnego szpitala dla chorych zakażnych, o dostatecznej liczbie łóżek. W szpitalu tym w okresie zmniejszenia się epidemji, mogliby być chorzy wewnętrznie z terenu powiatu i stolicy. Szpital ten winien powstać wspólnym kosztem na Bielanach, Gocławku lub w okolicach Saskiej Kępy, aby mieszkańcy całego lewego brzoza Wisły mogli mieć doń łatwy i szybki dojazd.

Będzie targowisko dla Powiśla przy ul. Czerniakowskiej 127

Pisaliśmy przed kilku dniami o potrzebie stworzenia centralnego targowiska na Powiślu, które mogłoby zaspokoić potrzeby kilkunastu tysięcy mieszkańców dwóch przylegających do siebie dzielnic — Powiśla i Czerniakowa.

Jak się dowiadujemy, miejska inspekcja handlowa zabiega od kilku miesięcy o utworzenie targowiska w południowej części Czerniakowa. Na ten cel upatrzone plac przy ul. Czerniakowskiej 127. Teren ten o obszarze około 9000 m. kw. należy do państwa i jest otoczony placami miejskimi, Min. Spraw Wewnętrznych wyraziło jednak zgodę na odstąpienie tego placu do celów targowiskowych. Na placu zawartym między ul. Czerniakowską, Podchorążych i Hołówek

będzie można zaprowadzić niezbędne urządzenia, jednak w związku z projektem urządzenia targowiska Biuro Regulacji i Pomiarów musiało opracować nowy, odmienny nieco od poprzedniego plan zabudowy dzielnicy czerniakowskiej w najbliższym sąsiedztwie targowiska.

Dzięki tym zmianom i koniecznej procedurze urzędowej, wątpić należy, czy targowisko będzie uruchomione w roku bieżącym. Inspekcja handlowa zabiega w każdym razie o przeprowadzenie już w najbliższych miesiącach, wstępnych urządzeń — a więc bruków, kanalizacji, ścieków, oświetlenia itp.

Z miasta

UKWIECENIE MIASTA

W drugiej połowie sierpnia zacznie swą pracę komisja konkursowa komitetu ukwiecenia Warszawy. Zadaniem komisji będzie przyznanie nagród za najpiękniej przybrane kwiatami balkony, okna i ogródki przy domach. Ogółem wyznaczonych jest 100 nagród: honorowa nagroda prezydenta miasta wartości 500 zł. przyznana będzie za najpiękniejszy balkon 30 nagród Zarządu Miasta po 50 zł, liczne nagrody instytucji społecznych, firm ogrodniczych oraz listy pochwalne Zarządu Miejskiego.

NOWE URZĘDY I AGENCJE POŁTOWE

Jutro odbędzie się otwarcie nowego urzędu poczt.-tel. Warszawa Nr. 40 przy ul. Dobrej 31.

9 b. m. nastąpi otwarcie nowej agencji pocztowo - telegraficznej w Zabornie koło Błonia, wreszcie 15 b. m. rozpocznie swe czynności nowa agencja pocztowo - telegraficzna w Pyrach pod Warszawą.

Nowe: urzadz i agencje pocztowo-telegraficzne czynne beda w godz. od 8 do 12 i od 4 do 18.

KARY ADMINISTRACYJNE

Starostwo Grodzkie Śródmiejskie - Warszawskie skazało właśc. domu przy ul. Kruczej 31, Stanisława Lewandowskiego, na 500 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu za użyczenie tego domu w antysanitarne stan i zarządzającego bar. „Wiedeńskim” (Trebacka 11). Łukasza Jagodę, na 200 zł. grzywny za samowolne przedłużenie godzin handlu.

STRAJKI OKUPACYJNE TRWAJA

Strajk w hucie szklanej przy ul. Radziwiłłowskiej objął wszystkich robotników. Z liczby niepełna 300, zatrudnionych przez fabrykę, okupuje hurt kilkunastu. Inspekcja pracy podjęła ponownie interwencję u stron w celu zlikwidowania strajku, którego powodem jest żądanie podwyżki plac.

Inspekcja pracy interweniuje również w dalszym ciągu w sprawie strajku okupacyjnego w fabryce metalowej Szenberg, w której zatarg wyniósł na tle wypowiedzenia pracy.

K A D 30

Niedziela, dnia 9 sierpnia

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria” 8.03 „Audycja dla wsi” 8.45 Dzień, por. 8.55 Progr. na dzisiaj. 9.00 NABOZENSTWO Z KOŚCIOŁA ŚW. KRZYŻA W WARSZAWIE. KAZANIE WYGL. KS. ROMAN MIELNICKI (Pz). CHOR ŚWIĘTOKRZYSKI ŚPIEWAĆ BĘDZIE POD KIER. KS. PROF. J. URSZULIKA. PRZY ORGANACH E. LANGIER. 10.30 Muzyka operowa (pl.) 11.45 Przegl. teatralny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Wiedeń — miasto muzyki”. W przerwie około godz. 13.15: „Mobilizacja w C. K. Galicji przed wojną światową” — fragm. z powieści J. Wittlina „Sól ziemi” 14.30 „Audycja dla wsi”. 15.00 „Muzyka dla wsi”. Wyk. Kapela ludowa F. Dzierżanowskiego. 16.00 Konc. rekl. 16.30 Reportaż z marszu szlakiem 1-lej Kadrowej — red. J. Piotrowski (z Krakowa) 16.45 „Parę słów o lotnictwie od lotników” — wywiady z lotnikami na lotnisku wojskowym Okęcie — przeprowadził M. Kruk. 17.00 „Podwieczorek przy Basenie w Ciechocinku” (przez Toruń) 19.00 Teatr Wyobraźni u obcych (Anglia): (wznowienie) Zart sceniczny p. t. „Maż przeznaczenia”, napisał G. B. Shav, tł. F. Sobieniowski. 19.40 Koncert kameralny w wyk. M. Wilkomirskiej (fortep.) K. Wilkomirskiego (wolonceli). E. Grieg: Sonata. J. Brahms: Sonata. 20.25 „Co czytać?” — przegląd ostatniego dzieła sięciolecia naszej literatury pięknej — wygl. St. Adamczewski. 20.40 Przegl. polit. 20.50 Dziennik wiecz. 21.00 „Wizja Babuni” — stare melodie w wyk. Antei van Veek (śpiew) i J. Zyskiego (fortepian). 21.30 „Do boszowe gody” — audycja muzycz. Wł. Kowalczyka i Zb. Lipczyńskiego, w wyk. art. teatru miejskiego, chóru męskiego i orkiestry huculskiej (ze Lwowa). 22.00 Transmisje i wiad. z XI Olimpiady w Berlinie, oraz felj. p. t. „Olimpiada lekkoatletyczna zakończona” — wygl. red. A. Szejwach (z Berlina) 22.30 Wiad. sport. 22.35 Duety wokalne. (pl.)

Muzyka tan. w wyk. Małej Ork. P. R. i Kwartetu wokalnego P. R.

Poniedziałek, dn. 10 sierpnia

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). 7.20 Dzień, por. Program na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pl.)

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Skrzynka roln.” — inż. W. Tarkowski. 12.13 Dzień, por. 12.23 „1000 taktów muzyki” — odegra Zespół St. Rachoma.

15.30 Wiad. gosp. 15.45 „W co będziemy się bawili?” — transm. z 3-grodka dziecięcego w Wilnie. 15.00 Konc. popul. w wyk. Orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. J. Ozimskiego z Ciechocinka (przez Toruń). 16.45 „Nieznana harmonja obozów” — pogad. — red. K. Muszalski. 17.00 Pieśni odśpiewa H. Łosakiewicz - Molicka. Przy fortep. B. Waliek - Walewski (z Krakowa) 17.20 Muzyka kameralna (pl.) J. Brahms: Sonata Nr. 3 d-moll op. 108 na skrzypce i fortepian. (Paweł Kochański i Artur Rubinstein). 17.50 „Na kaczki” — pogad. — wygl. E. Niedziakowski. 18.00 „Skrzynka ogólna” — dr. M. Stępski. 18.15 Konc. rekl. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 Muzyka salon. w wyk. Małej Ork. P. R. 19.30 Recital śpiewaczy St. Drabika. Przy fortep. B. Waliek - Walewski (z Krakowa). 20.00 Utwory fortepianowe Fr. Liszta odegra L. Muenzer (ze Lwowa): Sonet Petrarki As-dur, La Leggieressa, Rapsođa węgierska, Mendelssohn-Liszt Marsz weselny ze „Snu nocy letniej” 20.30 „Na wodach Polesia” — feljton — wygl. dr. J. Szaferowa (z Krakowa). 20.45 Dzień, wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Koncert Ork. Marynarki Woj. z Gdyni (przez Toruń). 22.00 Transm. i wiad. z XI Olimpiady w Berlinie oraz wywiady na temat „Bolszewizmy, wioślarskie, szarykarskie i szermierze szkyją się do startu” (z Berlina). 22.00 Wiad. sportowe. 22.35 Utwory na wiola d’amore wykona J. Rakowski (z Poznania). 23.00 Muzyka taneczna. (pl.)

K I N A

ATLANTIC: „Tysiąc taktów miłości” i „Coś czego nie widziane na ekranie.”

ACRON: „Drewniane Krzyże” i „Księżniczka Ohara”

ACRIA: „Noce Motyle”

AMOR: „Jasnowidz” oraz „Annapolis”

AS: „Dziesięciu z Pawia”

APOLLO: „Kochaj mnie dziś” i „Sztuka życia”

ANTINEA: „Pat i Patlachon jako bezdomni” i „Miode Orly”

BALTYK: „Komedjant”

BIS: „Dobra wróżka” i „Powrót Frankenstein”

COLOSSEUM (małe): „Dwie Joasie”

CAPITOL: „Mały Marynarz”

CASINO: „Kaprys markizy Pompadur”

CORSO: „W Wiedeńskiej kawiarence” i rewja.

CZARY: „Czu-Czin-Czau” i „Pieśń górala”

EUROPA: „Szyfr 77”

FAMA: „Dziewczę z Budapesztu” i „Dwie Joasie”

FILHARMONJA: „Kaprys pięknej pani”

FLORIDA: „Sequoia” i „Adolf Dymasz”

FORUM: „Światło w ciemności” i „Burza nad światem”

HELJOS: „W poszukiwaniu miłości” i „Zaledwie wczoraj”

HOLLYWOOD: „Hrabina Marica”

KOMETA: „Świat jest zakochany”

MAJESTIC: „Burzliwa młodość”

MASKA: „Quo Vadis” i „Buster Keaton”

MIEJSKIE: „Chiński morza”

MARS: „Spełnione sny” i „Za chwilę szczęście”

MEIRO: „Epizod” i rewja.

MEWA: „Tygrys z Pacyfiku” i „Dobra wróżka”

MINERWA: „Szaleńcy” (z życia legj. Polskich). „Malibo”

MUCHA: „Wyprawy Krzyżowe” i „Młody las”

NOVA TOMBOLA: „4½ Muszkieterów” i „Bosambo”

OKO PRASKIE: „Potępieniec” i „Cyry Barnuma”

PAN: „Nowe przygody Tarzana”

KINO PAR. 8-GO ANDRZEJA: „Nie miała baba kłopotu” i dodatki.

POPULARNY: „Walka z Caratem” i rewja.

PETIT TRIANON: „Nie odchódz ode mnie” i „Epizod”

FRAGA: „Za chwilę szczęścia” i rewja.

RAJ: „Nie miała baba kłopotu” i „Niedzielne brawery”

RENA: „Chłopcy z Placu Bróni” i „Piomienie Teksasu”

RIALTO: „Ręce na stole”

ROXY: „Świat się śmieje” i „Kajdany życia w Hiszpanji”

ROMA: „Ucieczka”

SPINKS: „Złota dziewczyna” i „Kuharauch”

SOKOL: „Ta albo żadna” i „Bud-dy z Maroka”

SORRENTO: „Ulica szaleństw” i „Mała mateczka”

SYLOWY: „Wesoły Donjuan”

ŚWIAT: „Wielkie wydarzenie” i „Złodziej sere”

ŚWIATOWID: „Zapomniane twarze”

ŚWIAT: „Szkarłatny kwiat”

TON: „Burza nad światem” i „Biała parada”

UCIECHA: „Krwawe perły”

UNJA: „Mecz bokserki” i „Jesten zbiedzien”

VARIETE: „Sequoia” i „Parada rezerwistów”

HARCE ROWERZYSTOW

W okresie od 13 do 22 lipca, spozadono na rowerzystów 635 domieszeń karnych za nieprzestrzeganie przepisów drogowych, z tej liczby 461 rowerzystów ukarano grzywnami, a sprawy pozostałych skierowano na drogę sądową.

JESIENNE TARGI LIPSKIE 1936

od 30 sierpnia do 3 września

Zniżki Kolejowe:
60% na kolejach niemieckich, 33 1/3% na kolejach polskich

Wszelkich informacji udziela:
Delegat na Polskę: Dr. Heintz Pentzlin.
Warszawa, Al. Ujazdowskie 36

Honorowy Przedstawiciel: Inż. William Koesche.
Warszawa, Al. Jerozolimskie 24

Leipziger Messamt / Leipzig / Deutschland

Zgłaszajcie wolne pokoje dla turystów na „Tydzień Warszawy”

Związek Propagandy Turystycznej m. stoł. Warszawy organizuje w dniach od 5 do 13 września zjazd do stolicy p. t. „Tydzień Warszawy”, na który spodziewane jest przybycie licznych wycieczek oraz kilkunastu tysięcy turystów z całej Polski.

Ze względu na wielkie zapotrzebowanie kwater dla przyjezdnych, Związek Propagandy Turystycznej, wzorem lat ubiegłych, zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców Warszawy o jaknajlichniesze i rychłe zgłaszanie wolnych i nadających się do zamieszkania lokali, które będą przydzielane turystom, jako płatne kwatery w cenie od 1 zł. 50 gr. do 6 zł., w zależności od kategorii zgłoszonego lokalu.

Zgłoszenia przyjmuje Związek Propagandy Turystycznej m. stoł. Warszawy przy zbiegu pl. Teatralnego i Wierzbowej, codziennie w godz. od 9 do 18 prócz niedziel i świąt.

Ogłoszenia drobne

MEBLE 100 ZŁ. miesięcznie płatnie, cęc można mieć piękną sypialnię, gabinet, salon lub jadalnię z cennych drewn egzotycznych, skromniejsze lecz solidne 50 miesięcznie. Kolosalny wybór. Urządzamy pensjonaty, kluby. Przyjmujemy obstalunki stolarsko-tapierskie. Gwarancja solidności długoterminowy kredyt. Ceny bezkonkurencyjne. Gotówka rabat. Zamieniamy stare na nowe. Radelicki, Nowy Świat 30, róg Pierackiego.

Reklama — upieram się — może być równie skuteczna bez używania podstępów czy przemocy. Nie wywołuje w nas współczucia żebra, nazywając nas litosierną osobą, a za plecami trzymający rewolwer gotowy do strzału. Nie wzbudza w nas zaufania producent czy kupiec, nuchalnie przeszkadzający nam swoją reklamą w czytaniu gazety, s'echaniu radoja, czy oglądaniu filmu. Dlatego myślę, że tego rodzaju reklama nie może się kalkułować. Zamiast prześcigać się w krzykliwości i natręctwie reklamy opłaciłoby się lepiej zaimponować publiczności smakiem, gustem oryginalnością ogłoszenia.

Popularność można osiągnąć i bez reklamy, bez nachalnego wychwalania siebie. Naprzykład Kiepara. Znakomity ten śpiewak literalnie palcem nie ruszy, dosłownie jednego dźwięku z siebie nie wydobędzie dla reklamy. Jest cichy i wszyscy widzimy jego heroiczne wysiłki, by nie rzucić się ludziom w oczy i w uszy. A pomimo to?... Jakie piękne rezultaty!

Refleksja powyższa nie zmienia wszakże moich przeświadczeń, bo jednak Kiepara przedewszystkiem ma głos i to nie było takie, a że

brak mu tego, co zwykle tenorowi nie jest dane, gotowiliśmy mu wybaczyć. Agresywność reklamy ma na swoje usprawiedliwienie w pierwszym rzędzie tempo dzisiejszego życia. Towar dzisiaj — mową producenta — nie ma czasu czekać, aż wszyscy stopniowo i pomatu przekonają się o jego dobroci. Musi być szybko sprzedany, a zatem trzeba reklamą zmusić konsumenta do uwierzenia, że jest naprawdę dobry, zanim konsument przypadkiem dojdzie do tego wniosku. Chodzi tylko o pospiech.

Otóż w tem miejscu rodzi się pytanie: Czy naprawdę gorączkowo pośpiech jest nieuchronną konsekwencją cywilizacji?

Im dalej od nas na Zachód, tem cywilizacja jest większa i tempo życia szybsze. Niemcy, Francja i wreszcie za oceanem U. S. A. W tym schemacie wszystko się zgadza. Pod względem cywilizacji materialnej Stany Zjednoczone stoją dziś najwyżej na świecie i tempo życia mają najbardziej nasilone. Zatem gotowi byłibyśmy uznać tę teorię, gdyby nie to, że spróbujeśmy przedtem zajrzeć do Szwecji. I ta jedna wizyta z miejscą podważa całe nasze rozumowanie.

Cywilizacja materialna w Szwecji stoi bynajmniej nie niżej od amerykańskiej. Olbrzymi i świetny przemysł o szerokim zasięgu, doskonałe drogi, wielka flota handlowa, kapitalnie urządzone miasta, kraj cały bez wyjątku zelektryfikowany, prawie niema domu bez telefonu, rolnictwo zmotoryzowane, słowem niema tej dziedziny postępu cywilizacyjnego, w którejby Szwecja mogła uchodzić za zacofaną.

A jednocześnie niema na kuli ziemskiej kraju równie spokojnego, równie — powiedziabym — powolnego, do tego stopnia wolnego od plagi nerwowej zmienności, niepokoju i wszystkiego tego co nazywamy amerykańskim tempem życia.

I właśnie na przykładzie Szwecji wyrwca się cała teoria. Zatem na wzrost gorączkowego tempa nie wpływa rozwój cywilizacji materialnej, lecz inne czynniki, wśród których pierwsze i główne miejsce muszą oddać — zanikowi obłudy.

Nie zamierzam tu robić dowcipów i chociaż podobne twierdzenie może wyglądać na dość frywolny paradoks, postaram się udowodnić, że na całkiem poważnych i istotnych przesłankach o-

pieram swoje pozorne absurdalne twierdzenie. Zaczne tedy z innej beczki.

Widzimy jak jest w polityce. O ile dawniej istniały walki polityczne, przypominające swym napisanym kodeksem kodeks rycerski, o tyle dzisiaj walkę prowadzi się z jawnym i nieukrywaniem celem zupełnego zniszczenia przeciwnika. Wytepienia! Bolszewicy wytepiili u siebie wszystkich wrogów. Hitlerizm w Niemczech, a Faszyzm we Włoszech zrobili to samo. Oczywiście i dawniej tępiiono przeciwników, lecz nikt o takich swoich zamiarach nie mówił. Hakata twierdziła, że cywilizacja Wielkopolan, Rosjanie zapewniali, że rządzą Kongresówką dla jej dobra, aneksję każdą usprawiedliwiano fałszywymi lub prawdziwymi argumentami historycznymi. Każdy zamach stanu miał cel ten sam: zdobycie władzy. Ale tego celu nie pisano na sztandarach rewolucyjnych. Na nich umieszczano szczytne hasła: Za wolność ludu, dla narodu, dla państwa, dla ukarania szkodników! Rabowanie bogactw naturalnych przez mocarstwa europejskie w Azji i Afryce nazywano się pięknie misją cywilizacyjną. Dlaczego?... Dlaczego szukano za-

wsze jakichś imponderabiliów, jakichś szlachetnie brzmiących pretekstów?

Dlaczego zajęcie przez Włochy Abisynji jeszcze teraz w wielu ludziach wywołało tak gorący i szczery sprzeciw?... Czy nie dlatego — zastanówmy się — że faszystowskie Włochy bezceremonjalnie zrezygnowały z wyszukiwania pretekstów i jawnie się przynęcały: — Zabieramy ten kraj bo jesteśmy silniejsi!

Bez obłudy, bez hipokryzji, jawnie. Siła występuje dziś bez maski.

Sprawa była wielka, więc i sprzeciwu wielki mieć musiały rozgłos. Ale rozejrzmy się po naszym najbliższym otoczeniu, przypatrzmy się codziennemu życiu naszego środowiska. Ileż tam dostrzedzemy objawów analogicznych. Walka o byt była i jest brutalna, lecz dawniej wstydzono się tej brutalności, podczas gdy dzisiaj o posadę, o zarobek, o zysk, o sławę, walczą się bez maski. Nie ubieramy kwiatami swojej zbroi i idziemy w życie z nożem w zębach.

Wyzbywa się świat obłudy, wyzbywa się tego grzechu, który w praktyce przecie jeżeli nie in-

dywidualną, to społeczną cnotą był napewno. Obłuda bowiem w tysiącach wypadków nie pozwalała wilkowi rzucić się na słabszego, gdy nie miał na sobie owczej skóry, gdy nie miał pretekstu, któryby mógł — bodaj z biedą — być uznany za szlachetny.

Wbrew temu, co lubimy powtarzać, obłuda była i pozostanie fundamentem kultury, sejsmografem sumienia zbiorowego i sprawdaniem poziomu moralności w danym okresie i w danym społeczeństwie. Dzisiaj brak mi już miejsca, ale w jednym z następnych feljetonów chciałbym o tem pogadać szerzej.

Tymczasem muszę tylko dodać, że gorączkowe tempo życia nie jest przeciwieństwem innym, jak pędem do żłobu, do kariery, do pieniędzy. Jest pędem nie hamowanym przez obłudne poczucie przyzwoitości, nie maskowanym żadnymi wznośkami pozorami. Wygłodzony dzikus rzuca się na mięso, by je pożreć na surowo. Człowiek kulturalny niemniej głośny będzie się starał zaspokoić głód w sposób mniej przypominający dzikie zwierze.

Dzięki — obłudzie.

T. Dołęga - Mostowicz